Nr. 62 Kraków, czwartek 16 marca 1922

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Rocznik XXXI.

450 marek polskich miesięcznie

Zagranicą miesięcznie 800 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Cena numeru 20 Mk

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.

Telefon Administracyi Nr. 310.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA“ Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86. Konto czekowe 149.975.

Konkordat

Napisał poseł Kazimierz Czapiński

II.

W artykule poprzednim wyjaśniliśmy istotę konkordatu i zapatrywania klerykałów na jego charakter, oraz uwydatniliśmy natarczywą zachłanność Rzymu w stosunku do państwa, ilustrując ją przykładami z konkordatów austryackiego i bawarskiego.

Moglibyśmy obecnie przejść do treści konkordatu polskiego. Jednakowoż musimy naprzód wyjaśnić stanowisko kościoła rzymskiego w Polsce według naszej konstytucyi; albowiem oczywistą jest rzeczą, iż przy zawieraniu konkordatu Rzym będzie powoływał się na przywileje, nadane mu przez konstytucyę. Jakież więc jest stanowisko kościoła w państwie polskiem?

Nie jest to stanowisko bynajmniej „panujące“ jak słusznie powiada prof. Abraham (któremu właśnie nasz rząd polecił opracowanie konkordatu) — „dzisiejsze kulturalne państwo nie zna religii panującej“ (patrz zbiorową pracę „Nasza konstytucya“, str. 113). Wprawdzie konstytucya 3-go maja jeszcze uważa wiarę rzymską za „religię narodową, panującą“, przyczem „przejście od wiary panującej do jakiegokolwiek wyznania jest zabronione pod karami apostazyi“ (odstępstwa). Ale już w konstytucyi księstwa warszawskiego (z 1807), widzimy, iż katolicyzm jest tylko „religią stanu“, w konstytucyi zaś Królestwa Kongresowego (z r. 1815) katolicyzm ma być tylko przedmiotem „szczególniejszej opieki rządu“, jako „wyznawany przez największą część mieszkańców Królestwa“. Tak samo nawet ultra-katolickie konkordaty bawarski (1817) i austryacki (1855) nie znają katolicyzmu „panującego“. Niemniej przeto kler nasz domagał się uznania w konstytucyi katolicyzmu za religię „panującą“ patrz np. „Orędzie pasterskie o religii panującej w Polsce“ metropolity warszawskiego z 3 maja 1919 — „religii katolickiej bezwzględnie przysługiwać winien tytuł religii panującej“ (str. 5).

Natomiast nasza konstytucya marcowa mówi o „naczelnem“ (nie o „panującem“) stanowisku (wśród równouprawnianych religij!) wyznania rzymsko-katolickiego. Co znaczy to tajemnicze słowo i jakie konkretne, prawne konsekwencye za sobą pociąga? Według prof. Abrahama, takich konsekwencyj jest tylko dwie: 1) że w ceremoniale państwowym reprezentanci wyznania rzymskiego będą szli przed innymi reprezentantami; 2) że przy rozdziale funduszów kler rzymski dostanie więcej... Pozatem nic. — Wszelkie więc ewentualne powoływanie się naszych klerykalnych konkordantów na słowo „naczelne stanowisko“ celem wyłudzenia, czy wymuszenia daleko idących koncesyj jest bezpodstawne.

Prawdą jest natomiast, że pozatem (t. j. poza formułą „naczelne stanowisko“) w konstytucyi naszej kościół rzymski otrzymał uprzywilejowane stanowisko w innych formułach. Na czem to dalsze uprzywilejowanie polega?

Po pierwsze, na tem, iż kościół rzymski „rządzi się własnemi prawami“ (art. 114). Coprawda według art. 115 także i inne wyznania (związki religijne) „rządzą się same własnemi ustawami“, ale te inne związki wymagają dopiero uznania ze strony państwa, podczas, gdy art. 114 uznaje z góry prawa kościoła rzymskiego. Tak samo, oczywista, nietylko „własne ustawy“, ale i sam związek religijny (niekatolicki) wymaga uznania ze strony państwa, podczas gdy kościół rzymski jest z góry uznany w art. 114.

Po drugie, stosunek Polski [illegible] Rzymu ma być uregulowany za pomocą konk[illegible]atu, dwa[illegible]nej umowy, stosunek zaś państwa do innych związków jest regulowany jednostronnie, przez państwo w drodze ustawy (art. 115) — jakkolwiek „po porozumieniu się z ich prawnemi reprezentacyami“. W tym drugim wypadku będziemy raczej mieli system zwierzchności państwowej, w pierwszym zaś (katolickim) raczej — system koordynacyi (równorzędności): państwa i kościoła rzymskiego (oczywista pomijamy tu sporną sprawę o istocie konkordatu — niektórzy bowiem społeczeni teoretycy prawa państwowego uważają konkordaty za ustawy państwa, nie zaś za umowy międzynarodowe, gdyż te ostatnie naruszałyby suwerenność państwa w sprawach wewnętrznych).

Takie są podstawowe przywileje rzymskie w naszej konstytucyi. Są znaczne, bezwątpienia. Nie trzeba jednak ich przesadzać! Gdy np. w walce o konkordat klerykali zaczną powoływać się na „własne prawa“ kościoła, zawarowane przez art. 114, należy zwrócić uwagę, iż temi „własnemi“ prawami będą właśnie te prawa, które pozostaną przy hierarchii kościelnej po zawarciu konkordatu. Prawo kanoniczne — słusznie powiada prof. Jaworski — reguluje całe życie katolików; konkordat więc jest kompromisem między prawem państwowem a kanonicznem. Jeśli więc art. 114 konstytucyi jednocześnie staje na gruncie „własnych praw“ kościoła i — konkordatu, to rzeczą jest jasną, iż państwo uznaje własne prawa kościoła tylko po ograniczeniach przez konkordat. Nie może więc punkt o „własnych prawach“ być punktem wyjścia przy układaniu konkordatu; odwrotnie, apel do nich nie ma żadnego sensu — będą one dopiero raczej rezultatem konkordatu!

Tyle o stosunku naszej konstytucyi do konkrdatu.

Oczywista, przy „dobrych“ chęciach można przywileje kościelne rozszerzać do nieskończoności, a potem te rozszerzone interpretacye szwarcować do konkordatu. Weźmy przykład: Art. 112 konstytucyi powiada: „Nikt nie może być zmuszony do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych, o ile nie podlega władzy rodzicielskiej lub opiekuńczej“. Zdawałoby się, sprawa jasna. Prof. Abraham jednak w swojem studyum zastanawia się nad kwestyą, co znaczy właściwie „władza rodzicielska lub opiekuńcza“ i czy nie należy rozumieć pod nią państwa lub szkoły (!!). Łatwo zrozumieć, co znaczyłaby taka, za przeproszeniem „interpretacya“! Albo: art. 120 mówi o obowiązkowej nauce religii w zakładach utrzymywanych przez państwo lub samorządy: zaś p. Abraham stąd wywodzi, iż zakład naukowy (prywatny) bez religii nie może uzyskać prawa publiczności! Tak można wszystko wyinterpretować.

Przytem, jak wzmiankowaliśmy, zachodzi to niebezpieczeństwo, iż klerykali zechcą konstytucyjne przywileje kościoła (w rozszerzonej przytem interpretacyi) przenieść do konkordatu. Na to musimy zrobić następującą uwagę: nie może konkordat nasz w niczem posunąć się poza zakres przywilejów konstytucyjnych w ich pojmowaniu ścisłem (a więc np. uznanie wyznaniowej szkoły w konkordacie i t. p. jest niedopuszczalne). Mało tego: rząd powinien się starać, aby nawet niewątpliwe przywileje kościoła, zastrzeżone w konstytucyi (np. przymusowa nauka religii w szkołach) nie były wprowadzone do konkordatu, gdyż to ogromnie utrudni przeprowadzenie zmian w konstytucyi, i reakcya obskurancka zawsze będzie powoływała się na to, że jej przywileje są reasekurowane przez umowę międzynarodową, konkordat.

Jest rzeczą podziwienia godną, z jaką łatwością (i cynizmem) nasi Rzymianie odwołują się od autorytetu państwa do nadautorytetu Rzymu, stojącego ponad państwem (vide stanowisko Teodorowicza podczas debaty agrarnej, kiedy to wezwano Rzym do rozstrzygania o dobrach duchownych). Na wrześniowym zjeździe katolickim w Warszawie uchwalono 3 zasadnicze rezolucye o stosunkach kościoła i państwa: pierwsza żąda niezależności kleru od państwa (mimo, iż ksiądz jest urzędnikiem stanu cywilnego!), druga żąda posłuszeństwa egzekutywy państwowej wobec kleru (!), trzecia — korzystnego dla Rzymu konkordatu. Otóż przy tej groźnej zachłanności (którą obszernie charakteryzuję w swej nowej broszurze „Czarna „ofensywa“) wszelkie statuowanie w konkordacie daleko idących przywilejów kościelnych (chociażby analogicznych do zawartych w konstytucyi) byłoby rzeczą wysoce niebezpieczną. Pamiętajmy, iż Polska jest dla Rzymu jeno narzędziem dla polityki na wschodzie (unia z Rosyą i t. p.) i np. cytowany już jezuita ks. Urban w swym „Przeglądzie Powszechnym“ piorunuje na polskich delegatów w Rydze, którzy podpisali pokój z Rosyą, miast tego, by z mieczem w ręku nieść katolicyzm na wschód! Wprawdzie wśród delegatów byli endek Grabski i chadek Wichliński... Ale są to — w oczach jezuity — zbrodniarze, skoro interes narodu swojego postawili wyżej od interesów polityki rzymskiej! Z natury swojej polityka rzymska musi mieć odrębne cele, swoiste drogi; Polska dla niej to tylko — most na wschód, droga do potęgi. Czy przypomnać, że Lelewel pisał o stosunku Rzymu do Polski niepodległej.

Polska zmartwychpowstała (a powstała nie z Rzymem, lecz wbrew Rzymowi) zawiera swój pierwszy konkordat z Rzymem. Winna więc bacznie skontrolować, jakich przywilejów, jakich dziedzin supremacyi udziela politykom rzymskim. Winna zazdrośnie strzedz integralności swej władzy, swej niezależności. Każdy pamięta, jak polityka Benedykta XV podczas wojny światowej szła z państwami centralnemi i jaką rolę odegrał kler w Polsce (Bilczewski, Likowski, Łosiński), walczącej o niepodległość.

Zbadajmy więc dokładnie poszczególne ogniwa tego łańcucha-konkordatu, który ma skuć Polskę z Rzymem.

Uczynimy to w 3-cim i ostatnim artykule.

Dalsze rokowania z delegacyą wileńską

Posiedzenie Sejmu dopiero 21 marca

Telefonem od korespondenta „Naprzodu“

Warszawa, 14 marca.

Prezydent ministrów p. Ponikowski prowadzi w dalszym ciągu rokowa[illegible] [illegible]egacyą wileńską. W związku z tem posiedzenie Sejmu, wyznaczone pierwotnie na najbliższy piątek, zostało **przełożone na wtorek 21 marca.**

—ooo—

Realizacya pożyczki polskiej we Francyi

Na zastaw kopalń węgla

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu".)

Warszawa, 14 marca.

Z kół sejmowych informują, że pożyczka polska we Francyi wkrótce będzie zrealizowaną. Pożyczka wyniesie **jeden miliard franków i będzie długoterminową**. Ze względów formalnych rząd polski będzie musiał zabezpieczyć pożyczkę na części swego majątku, prawdopodobnie na kopalniach węgla, a nie — jak mówiono — na salinach.

Zmiana ustawy o ochronie lokatorów

Ogromna podwyżka czynszów

Warszawa. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu komisya prawnicza rozpatrywała artykuł III noweli rządowej o podwyższeniu komornego. Referował poseł Jasiukiewicz, który system podwyżek komornego ujął w sposób następujący: od lokali do 6 pokoi komorne ma być podniesione do 40-krotnego czynszu z roku 1914, za lokale ponad 6 45-krotna podwyżka, na hotele i pensyonaty oraz pokoje umeblowane 50-krotna podwyżka, na sklepy, lokale handlowe i przemysłowe 60-krotna podwyżka. Podwyżka ta przewidziana jest na czas od 1 kwietnia do 1 października b. r. Dla rozpatrzenia artykułu III wybrano podkomisyę, która w ciągu tygodnia przedłoży swoje wnioski. Do podkomisyi weszli posłowie: Rajca, Bigoński, Rajski, Hartglas, Suligowski, Jasiukowicz. W ciągu tego czasu spodziewana jest także opinia rządu co do przewidzianych podwyżek. Obecny na posiedzeniu przedstawiciel ministerstwa skarbu oświadczył, że podwyżka komornego, wywołana przez referenta, nie wywoła żadnych objekcyj ze strony ministerstwa skarbu.

Przydzielenie mandatów dla miast

Kraków 3 mandaty

Warszawa. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu komisya konstytucyjna rozpatrywała drugie czytanie projektu ustawy o **ordynacyi wyborczej**. Przyjęto zasadę, według której następującym miastom przypadają mandaty: Warszawie 16 mandatów, Poznaniowi trzy, **Krakowowi trzy**, Lwowowi cztery. Pozatem załatwiono sprawę okręgu pomorskiego i poznańskiego.

Stan rokowań polsko-niemieckich o Górny Śląsk

Genewa. (PAT) Sekretaryat Rady Ligi narodów podaje następujące informacye o obecnym stanie rokowań polsko-niemieckich w sprawie Górnego Śląska: Potwierdza się ostatnia nasza wiadomość, że obie delegacye wręczyły p. prezydentowi Calonderowi memoryały, w których przedstawione zostały kwestye pozostające jeszcze spornemi. Chodzi o kwestye następujące: 1) likwidacya własności niemieckiej i niemieckich interesów w polskiej części G. Śląska, 2) różnice w zapatrywaniach niemieckich i polskich na sprawę zastosowania art. 256 traktatu wersalskiego w polskiej części Górn. Śląska (przeniesienie tytułu własności państwa pruskiego i Rzeszy niemieckiej na państwo polskie), 3) pewne kwestye rozpatrywane w podkomisyi jedenastej (ochrona mniejszości narodowych oraz sprawa połączenia kolejowego przez Kluczbork. Te trzy kategorye spraw, jak również pewne inne różnice zdań, które się jeszcze mogą okazać, mają być załatwione przez rozjemstwo albo arbitraż prezydenta Calondera. Rokowania w tych różnych sprawach są jeszcze w toku tak, że w każdej chwili istnieje możliwość **porozumienia się** ze sobą obu pełnomocników, które może uczynić ingerencyę prezydenta Calondera zbyteczną.

Przed dymisyą Lloyda Georgea

Paryż. (AW) „Matin" przynosi wiadomość o stanowczym zamiarze ustąpienia Lloyda Georgea. Pismo to zaznacza, że nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby Lloyd George wręczył swoją dymisyę Chamberlainowi, uczyni to prawdopodobnie po swym powrocie z Walii. Na decyzyę Lloyda Georgea wpłynęło odmowne stanowisko Stanów Zjednoczonych wobec konferencyi w Genui. Lloyd George obawia się klęski w swej polityce zagranicznej i usiłuje ją uniknąć przez jaknajrychlejszą swą dymisyę.

Konferencya państw bałtyckich

Warszawa. (PAT). Wczoraj obradowały obie komisye konferencyi ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich. W komisyi politycznej dyskutowano poszczególne punkty poglądów uczestniczących w konferencyi państw **w związku z konferencyą genueńską**. Ujawniła się przytem **najzupełniejsza zgodność** zasadniczego stanowiska i dalekoidące zrozumienie **wspólności interesów**. Komisya ekonomiczna powróciła do sprawy konwencyi handlowej. Między innemi dyskutowano nad sprawą notowania walut państw bałtyckich na giełdzie warszawskiej wobec tego, że marka polska będzie notowana w Rewlu, Rydze i Helsingforsie. Wyrażono przekonanie, że istnieje także konieczność wzajemnego komunikowania sobie ograniczeń w obrocie handlowym poszczególnych państw.

Po zakończeniu wczorajszych obrad konferencyi minister spraw zagranicznych Skirmunt przyjął posła pełnomocnego Francyi p. Panafieu, a następnie charge d'affaires rumuńskiego.

Zmiany w ministerstwie skarbu

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). W departamencie walutowym ministerstwa skarbu przewidziany jest szereg zmian personalnych. Naczelnik wydziału bankowego p. Quest opuszcza swe stanowisko i przenosi się do Lwowa. Jeden z naczelników wydziałów obejmie stanowisko wicedyrektora departamentu dla ulżenia dyrektorowi p. Makowieckiemu.

O monopol tytoniowy

Warszawa. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu komisya skarbowo budżetowa przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy **o monopolu tytoniowym**. Po dyskusyi poseł Thomas przedłożył wniosek, aby zamiast monopolu tytoniowego wprowadzono system akcyzowy. Wniosek ten **odrzucono** ze względu na to, że sprawa już zasadniczo w pierwszem i drugiem czytaniu została załatwiona. Przyjmując projekt ustawy o monopolu tytoniowym, komisya **odrzuciła** jednocześnie wniosek posłów ks. Adamskiego, Bruna i Rządu, zmierzający do przyznania specyalnych odszkodowań fabrykantom poza wykupem fabryk oraz do przyznania rent zwolnionym robotnikom przez skarb państwa. **Odrzucono** również wniosek posła Moraczewskiego, zmierzający do przerzucenia tej renty na właścicieli fabryk tytoniowych.

—ooo—

Zakaz sprzedaży w walutach obcych

Warszawa. (PAT). Minister spraw wewnętrznych rozesłał okólnik do wszystkich wojewodów, którym poleca wydać zarządzenia, aby w wypadku umieszczenia ogłoszeń w czasopismach o transakcyach wewnętrznych z poleceniem kupna i sprzedaży w walutach obcych, winni byli pociągani do odpowiedzialności sądowej w myśl art. 3 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych.

Przedłużenie urzędowania Rad miejskich

Warszawa. (PAT). Ponieważ w niedługim czasie spodziewane jest uchwalenie przez Sejm **nowej ordynacyi wyborczej dla miast**, zarządzenie nowych wyborów do Rad miejskich po upływie ich kadencyi na podstawie dekretu o wyborach do Rad miejskich nie jest wskazane. Wobec tego minister polecił wojewodom wydać zarządzenie, aby po upływie przewidzianego w dekrecie o wyborach do Rad miejskich trzechletniego okresu urzędowania **Rady miejskie nadal sprawowały swoją działalność** do czasu przeprowadzenia wyborów na podstawie nowej ordynacyi wyborczej. Do tego czasu miałyby również urzędować obecne magistraty. Dopiero po upływie okresu urzędowania sejmików powiatowych i wydziałów powiatowych, zarówno sejmiki jak i wydziały winny sprawować swoją działalność aż do dalszych zarządzeń ministerstwa, które nastąpią po uchwaleniu przez Sejm.

Włochy rokują z sowietami

Rzym. (PAT). Dzienniki donoszą, że Worowski przedstawił prezydentowi ministrów Facta listy uwierzytelniające w charakterze przedstawiciela sowietów dla rokowań handlowych z Włochami oraz złożył notę Cziczerina w sprawie konferencyi genueńskiej.

Sowiety gotują się do wojny?

Paryż. (AW). „L'Information" donosi z Berlina, ze źródła rzekomo dobrze poinformowanego, że w razie nieudania się konferencyi genueńskiej wybuchną zamieszki przygotowane z góry przez sowiety. Trocki odbył naradę wojenną z przywódcami armii czerwonej. Na naradzie tej postanowiono wygotować szczegółowy plan kampanii **przeciw Polsce i Rumunii**. Raporty dowódcy frontu ukraińskiego o rozpaczliwym stanie dróg komunikacyjnych przyjął Trocki do wiadomości i postanowił, by drogi kumunikacyjne przywrócono o ile to tylko jest możliwe do stanu normalnego. Armia czerwona przygotowuje się bardzo energicznie do **wiosennej kampanii**. Poczyniono liczne obstalunki materyałów wybuchowych. Sowiety nie obawiają się interwencyi angielskiej, również powątpiewają one w pomoc francuską dla Polski i Rumunii. Sądzą bowiem, że strejk kolejarzy komunistycznych niemieckich nie dozwoliłby na przewóz wojsk francuskich do Polski. Na morzu Czarnem zebrały sowiety flotylę łodzi podwodnych, która będzie miała za cel przeszkadzać w dowozie amunicyi do Polski i Rumunii tak drogą przez Gdańsk, jak jakąkolwiek drogą morską. Sowiety zamierzają czekać ze swem wystąpieniem zbrojnem aż do chwili, gdy konferencya genueńska odrzuci ich postulaty. (Sądzimy, że całe to doniesienie jest wierutną bajką. Przyp. red.).

Niewystarczająca pomoc dla głodnych w Rosyi

Moskwa. (PAT). Na posiedzeniu prezydyum centralnego komitetu pomocy dla Rosyi ustalono, że dotychczas zdołano zebrać tylko 10% zboża, przeznaczonego na zasiewy.

Nieśmiertelny Enver pasza

Konstantynopol. (PAT) Z Tyflisu donoszą, że Enver pasza wkroczył na czele armii czerwonej do Buchary i ogłosił tam rządy sowieckie, nawiązując natychmiast stosunki z Moskwą. Państwo Buchary jest sprzymierzone z Kemalistami.

Ustąpienie Lloyda Georgea

O ile sprawdzą się podane wczoraj wiadomości, że Lloyd George zawiadomił Chamberlaina o swym nieodwołalnym zamiarze ustąpienia ze stanowiska szefa rządu angielskiego, będzie to nadzwyczaj doniosłem wydarzeniem nietylko w wewnętrznych dziejach Anglii, ale i w polityce międzynarodowej. Od połowy ubiegłego wieku, kiedy po wojnie krymskiej Anglia wywierała przemożny wpływ na ukształtowanie się stosunków w Europie, żaden polityk angielski nie przysporzył swemu krajowi takiego wpływu, nie opanował w tej mierze całokształtu polityki światowej, co Lloyd George.

W ostatnich dziesiątkach ubiegłego wieku, odkąd szczególnie po kongresie berlińskim (1879) Niemcy bez konkurencyi przewodziły na kontynencie, Anglia częścią dobrowolnie, częścią przymusem usunęła się w cień. Długoletni prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych Salisbury z obozu konserwatywnego i jego następca Rosebery z obozu liberalnego wysunęli hasło „splendid isolation" — wspaniałego odosobnienia, to znaczy, że Anglia nie zawiera z nikim sojuszów, lecz stoi z boku i czuwa tylko nad utrzymaniem swej dwuwiekowej linii politycznej, nazywającej się równowagą mocarstw. Anglia główną swą uwagę skoncentrowała na terenie azyatyckim, gdzie interesy jej — zarówno na Bliskim, jak i na Dalekim Wschodzie — krzyżowały się z ekspanzyą rosyjską. Przez zręczne manipulowanie z Persyą i Afganistanem odsunęła niebezpieczeństwo rosyjskie od Indyj, zaś przez sojusz z Japonią położyła koniec gotowemu już prawie pochłonięciu Chin przez kolos rosyjski.

Ta polityka angielska doznała radykalnej zmiany z chwilą, gdy po śmierci królowej Wiktoryi, syn jej, jako Edward VII, wstąpił na tron. Wbrew tradycyi, która królowi angielskiemu nadaje tylko reprezentatywne znaczenie, Edward zaczął odgrywać czynną rolę w polityce zagranicznej swego państwa, dążąc wytrwale i skutecznie do „okrążenia" Niemiec, tj. do utworzenia w Europie takiej kombinacyi, która unieszkodliwiłaby hegemonię niemiecką na lądzie i — co Anglii głównie chodziło — usunęłaby ich konkurencyę na morzu. Odkąd Wilhelm II zaczął rzucać w świat szumne hasła w guście: przyszłość Niemiec leży na wodzie, albo gdy siebie mianował „admirałem Atlantyku", zaś cara Mikołaja „admirałem oceanu Spokojnego", Anglia dążyła albo do porozumienia, albo, w razie nieudania się tej drogi, do zniszczenia Niemiec.

Znane są usiłowania pokojowe Anglii, zmierzające do ustalenia stosunku wzajemnych sił morskich. Wszystkie te usiłowania, ostatnio podjęte w r. 1911 przez Haldane'a, rozbiły się o opór niemiecki, podsycany przez Tirpitza, który konsekwentnie dążył do złamania tradycyjnego „dwustandarowego systemu", tj., że flota angielska musi być tak silną, jak floty dwóch największych po niej potęg morskich w Europie. Anglia, widząc konieczność nieuniknionej z Niemcami rozprawy, zaczęła szukać sprzymierzeńców i znalazła narazie Francyę i Rosyę, jako te państwa, które — acz z różnych powodów — też miały porachunki z Niemcami.

Nie jest dotąd stwierdzonem, czy dyplomacya angielska, kierowana w okresie przedwojennym przez lorda Greya, zawarła z Francyą i Rosyą formalne przymierze, czy też — jak Anglicy twierdzą — Anglia wstąpiła w szranki tylko z powodu napadu Niemiec na Belgię; dość, że Anglia wzięła w wojnie udział, wiadomo z jakim skutkiem. W chwili wybuchu wojny na czele rządu angielskiego stał stary liberał Asquith, który — z przekonania pacyfista — prowadził wojnę w staromodnem tempie, nie próbując ani zjednoczyć stronnictwa, ani wykorzystać wszystkich sił kraju. Postępowanie to, które kosztowało Anglię setki tysięcy ludzi i niezliczone miliony funtów szterlingów, wywołało bunt w jego własnym obozie: Lloyd George poza plecyma szefa rządu doprowadził do porozumienia między liberałami i unionistami-konserwatystami, zaprowadził czasową powszechną służbę wojskową, zorganizował masowy wyrób amunicyi, wciągnął Amerykę do czynnego wystąpienia — reszta wiadoma.

Po wygranej wojnie zaczęła się dla Lloyda Georgea era wielkich sukcesów na terenie polityki zagranicznej. Jego to inicyatywa spowodowała wszystko: dobre i złe, co od r. 1919 w Europie się stało. Jego polityka, często niestała i przerzucająca się z jednej ostateczności w drugą, nadawała piętno wszystkim wydarzeniom w Europie; on wreszcie i w polityce wewnętrznej Anglii był tym, który doprowadził do ugody z Irlandyą i przygotował grunt pod ugodę z Egiptem.

Teraz Lloyd George ustępuje, czy rzekomo już ustąpił. Spotyka go ten sam los, jaki on zgotował był Asquithowi: pada z powodu przesilenia wewnątrz partyi rządowej. Sprzągnięcie liberałów z konserwatystami nie mogło się na długą metę utrzymać, mimo, że między liberałami i konserwatystami w Anglii nie zachodzą ani w dziesiątej części takie różnice, jak w podobnych stronnictwach w innych państwach Europy. Konserwatyści starej daty czują jednak, że w Anglii powstał obok dwóch historycznych stronnictw trzeci czynnik: partya robotnicza, która przy najbliższych wyborach ciężko zaważy na szali. Z tej racyi konserwatyści chcą się znowu rozdzielić, aby na własną rękę i z własnym programem pójść przed wyborców — może mając równocześnie władzę w rękach, co w Anglii wprawdzie nie odgrywa tej roli, co gdzieindziej, ale w każdym razie jest atutem nie do pogardzenia.

Na tem tle rozgrywa się obecne przesilenie. Może jeszcze zawcześnie na pisanie nekrologu politycznego dla Lloyda Georgea, w każdym razie w Anglii zanosi się na zmianę.

lt.

Niepodległość Egiptu

(Ciąg dalszy)

W Egipcie wybuchła anarchia. Bili się żołnierze namiestnika sułtańskiego, przeważnie Albańczycy, przeciw zbrojnym zastępom begów mameluckich. Bili się niemniej zajadle begowie między sobą. Z tego zamętu zaś skorzystał genialny człowiek niskiego pochodzenia i o bardzo małej kulturze, ale o żelaznej energii: Mehemet Ali, Albańczyk w tureckiej służbie wojskowej, dawniej handlarz tytoniu w nadmorskiej mieścinie Kawala w Macedonii. Pozyskawszy zaufanie mieszczan egipskich i muzułmańskich duchownych ostentacyjną pobożnością, Mehemet Ali manewrował tak zręcznie, że rozgromił begów, usunął na bok namiestnika sułtańskiego i opanował cały kraj, potem ściągnąwszy z mieszkańców obfity podatek, przy pomocy przekupstwa nakłonił zgniły rząd turecki do uznania go namiestnikiem Egiptu. Ba, sułtan do tego stopnia obdarzył go zaufaniem, że [illegible]erzył przywrócenie ładu w Arabii, gdzie właśnie wojownicza sekta Wahabitów, zająwszy święte miasta, broniła dostępu do nich pielgrzymom. Ale zanim się podjął takiej wyprawy, musiał Mehemet Ali zapewnić spokój na tyłach. — W tym celu sprosił wszystkich begów mameluckich na ucztę do siebie na zamek i wymordował ich. Na prowincyi potem innych Mameluków powyrzynano. Tak się Mehemet Ali załatwił z tymi, którzy się panoszyli nad Egiptem od przeszło półtysiąca lat.

Mehemet Ali wyruszył do Arabii, uwolnił święte miasta i wrócił do Egiptu. Dalszą kampanię arabską prowadził najstarszy syn jego, Tusum basza; a gdy temu niezupełnie się powiodło, ojciec powierzył komendę drugiemu synowi, Ibrahimowi, który odniósł całkowite zwycięstwo i został przez sułtana mianowany namiestnikiem Arabii. Sam zaś Mehemet Ali potężnie rozszerzył swe panowanie ku południu, zdobywając barbarzyńskie kraje nad średnim biegiem Nilu: Nubię, Sennaar, Kordofan.

Jeszcze ważniejszą jednak była działalność wielkiego Albańczyka w samym Egipcie. Po raz pierwszy od czasów Saladyna znalazł się Egipt trwale pod władzą kogoś, komu na seryo na tem zależało, żeby z niego zrobić kraj bogaty, kwitnący i potężny. Mehemet Ali modernizował Egipt pod każdym względem. Znając braki własnej wiedzy, sprowadzał całe zastępy fachowców europejskich, szczególnie francuskich. Przy ich pomocy pokrył bedrożny przedtem kraj całą siecią gościńców. Budował kanały żeglowne, tak ważne w Delcie z powodu zmiennego stanu wody w licznych a płytkich ramionach Nilu. Pracował nad ulepszeniem kanałów nawadniających. Zaprowadził w Egipcie nowe rośliny uprawne jak morwę i drzewo oliwne; wznowił w Delcie zapomnianą od wieków uprawę bawełny, która się stała pierwszorzędną dźwignią bogactwa kraju. Zakładał rafinerye cukru, rafinerye saletry i przeróżne fabryki. Założył w Egipcie pierwszą drukarnię. Z sześciu Francuzów, dwóch Ormian i trzech Turków stworzył sobie Radę Oświatową, która założyła szereg wyższych szkół o europejskim rozkładzie nauk, ale o arabskim języku wykładowym. Na uczniów tych szkół Mehemet Ali basza powoływał zdolnych chłopców ze wszystkich klas społecznych, bynajmniej nie wyłączając fellahów. W ten sposób obok mahometańskich duchownych i biegłych w piśmie wyrosła inteligencya świecka, ściśle związana z krajem i ludem.

Nadewszystko jednak Mehemet Ali dbał o armię. Armia ta z biegiem lat urosła na 200.000 ludzi, ćwiczyły ją całe zastępy oficerów francuskich, na ich czele pułkownik Selves, który występował jako Soliman bej. Inni Francuzi kierowali marynarką, która doszła do liczby 70 okrętów, nowych, dobrze uzbrojonych, o dobrze wyszkolonych załogach; sułtan nic podobnego nie miał. Co więcej, Mehemet Ali zabezpieczył granice Egiptu nowemi fortecami. Miał także w kraju własne fabryki broni, a nawet fabryki armat i zakłady budowy okrętów.

Celem jego ambitnych marzeń był kalifat. Przeszkodą na jego drodze był rząd sułtański w Konstantynopolu, nieudolny, sprzedajny, śmieszny. A jednak Mehemet Ali miał już z górą sześć dziesiąt lat, zanim nareszcie w 1831 roku wytoczył sułtanowi otwartą wojnę. Na czele wojska stanął Ibrahim, który w ciągu czternastu miesięcy zdobył dla ojca Palestynę, Syryę i pół Azyi Mniejszej i szedł na Konstantynopol. Powstrzymała go dyplomatyczna interwencya mocarstw europejskich; ale ponieważ w tej interwencyi brała udział także przychylna Mehmetowi Alemu Francya, więc zawarto pokój dość dla niego korzystny. Ibrahim nietylko zachował Egipt, ale został także uznany namiestnikiem Syryi i Palestyny.

Druga wojna egipsko-turecka wybuchła w r. 1839. Znowu Ibrahim doszczętnie rozbił armię turecką, a flota turecka oddała się Mehemetowi Alemu w niewolę. Ale tym razem Anglia wystąpiłapiła czynnie. Flota angielska bombardowała miasta syryjskie. W górach syryjskich wybuchło powstanie przez Anglików podsycane. — Mehemet Ali stracił Syryę i Palestynę. Wreszcie flota angielska bezpośrednio zagrażała Egiptowi. Stary „Lew Wschodu", jak nazywano Mehemeta Alego, skapitulował i zadowolnił się dziedzicznem namiestnictwem Egiptu.

W r. 1847 sędziwy Mehemet Ali dotknięty został starczem pomieszaniem zmysłów. Z jego synów Tusun wówczas już nieżył. Władzę objął Ibrahim. Ale i on umarł po czterech miesiącach. Namiestnikiem stał się syn Tusuna, Abbas, który po śmierci dziadka (1849) jeszcze pięć lat rządził. Był to czas zastoju, a nawet reakcyi. Abbas niecierpiał Europejczyków i usuwał ich ze służby państwowej. Kiedy natomiast po jego wczesnym zgonie rządy objął jeden z młodszych synów Mehemeta Alego, Said basza, dzieło postępu zostało na nowo podjęte. Co więcej, Said, wychowany w Europie i przychylny europejskim ideom, wniósł do działalności rządowej nutę społeczną. Zniósł niewolnictwo i surowo zakazał handel niewolnikami; znacznie ulepszył pozycyę prawną i sytuacyę gospodarczą włościan. Do finansów państwowych wprowadził kontrolę, przyczem oddzielił swoje wydatki osobiste od wydatków rządowych. Za jego rządów już w 1855 roku, a zatem wcześniej niż we większości krajów europejskich, wybudowano w Egipcie pierwszą kolej żelazną, linię Aleksandrya—Kairo. W 1856 roku zaś Said basza przyjacielowi swojemu, wielkiemu Francuzowi Ferdynandowi de Lesseps, dawnemu uczniowi socyalisty utopijnego Saint-Simon'a, udzielił koncesyę na budowę kanału żeglownego od Morza Śródziemnego do Czerwonego Morza. Koncesya wymagała zatwierdzenia przez zwierzchnika Said'a, sułtana tureckiego; otóż rząd angielski, węsząc w tem wiekopomnem dziele jakąś czarną intrygę francuską, intrygował w Konstantynopolu przeciw zatwierdzeniu. Po trzech latach daremnego czekania, Lesseps zabrał się do pracy bez zgody sułtańskiej. Zaczął od północnego końca, gdzie długa a wąska mierzeja z lotnego piasku oddzielała od Morza Śródziemnego płytki zalew słonawy, zwany jeziorem Menzaleh. Poprzez tę mierzeję przekopano początek kanału; wydobyte zaś z dna zalewu masy mułu rzucano na piasek mierzei, aby go umocnić i w ten sposób uzyskać grunt pod nowe miasto portowe, które nazwano Port Said.

Kiedy po dalszych dziesięciu latach uroczyście otwarto ukończony kanał sueski, zacny Said basza już dawno nie żył. Namiestnikiem Egiptu już od 1863 roku był syn Ibrahima, Ismail.

Dr. Władysław Gumplowicz.

(Ciąg dalszy nastąpi)

UWAGI

Odczyt ks. Lutosławskiego: „Kościół a państwo“

Organ ks. Lutosławskiego „Gazeta Warszawska“ pisze:

„Odczyt ks. posła Lutosławskiego zgromadził w wielkiej sali Centr. Tow. Rolniczego bardzo liczne grono słuchaczy z różnych sfer społeczeństwa, a zwłaszcza wiele młodzieży akademickiej (sic!).

Temat stosunku wzajemnego dwóch czynników władzy — świeckiego i duchownego łączy w sobie mnóstwo zagadnień natury prawnej, etycznej, społecznej, nawet ekonomicznej, Zagadnienia te ks. Lutosławski rozklasyfikował przejrzyście, oraz omówił jasno i szczegółowo, **trzymając się ściśle punktu widzenia ideologii katolickiej.**

Na plan pierwszy wysunął prelegent kwestye wzajemnego stosunku kompetencyi państwa i Kościoła. Następnie przechodząc do kwestyj prawnych, omówił zagadnienie stanowiska różnych religij w państwie, **zwalczając** w duchu doktryny katolickiej **zasadę ich równości**, oraz przedstawił położenie prawne Kościoła katolickiego w państwie polskiem“...

W zakończeniu wreszcie poruszył... „zagadnienie posiadłości kościelnych“ oraz żądanie, ażeby państwo „nie gwałciło“ zasad prawa kanonicznego, zwłaszcza w dziedzinie prawa małżeńskiego.

Właśnie obecnie z wywodów posła Czapińskiego mogą się czytelnicy dokładnie poinformować, jak klerykali **chcą Polskę upośledzić**, cofnąć na tory jakiejś średniowiecznej zależności od siebie i przez siebie od Rzymu.

Że roić sobie to może jakiś prałat Lutosławski — wybaczyć to można, ale że te więzy chce jak najszczelniej na Polskę nałożyć wódz stronnictwa, które udaje wielką troskę o kraj — to rzeczy całej nadaje inny posmak!

Władza i majątki — oto, co interesuje tego „sługę Chrystusowego“, gdziekolwiek głos zabiera.

I pytanie, co to za młodzież akademicka wysłuchiwać mogła cierpliwie takich wywodów Lutosławskiego?

KRONIKA

Kraków, 15 marca.

Echa naszego jubileuszu

Dodatkowo nadeszły do naszej redakcyi jeszcze dwie depesze z życzeniami: 81) od tow. posła Kułakowskiego z Warszawy, 82) od organizacyi metalowców z Sosnowca.

Znowu dwa napady rabunkowe

(k) We wsi Malininie w powiecie mieleckim dokonano o północy dnia 9 b. m. dwóch śmiałych napadów rabunkowych. Najpierw wdarło się trzech zamaskowanych bandytów uzbrojonych w rewolwery i karabin do mieszkania Efraima Salpetra. Bandyci, sterroryzowawszy rodzinę Salpetrów, zrabowali 250.000 mk, trzy portfele, oraz rozmaite przedmioty, poczem wyszli przez okno. Bezpośrednio po tym napadzie bandyci udali się do domostwa Lejzora Fingera i wyrąbawszy drzwi siekierą, wpadli do świetlicy, chcąc rozbić skrzynię z pieniądzmi. Finger jednak wyszedł niepostrzeżenie na podworzec i zaalarmował służbę. Bandyci, widząc nadbiegających ludzi, zbiegli przez okno i znikli w ciemnościach nocy. Sprawców obu tych zuchwałych napadów dotąd nie wykryto.

Zakazany wywóz wędlin i tłuszczów z Krakowa. Wobec masowego wywozu wędlin i tłuszczów z Krakowa, magistrat przypomina, że w myśl obowiązujących przepisów wywóz tych artykułów w ilościach ponad 2 klg. do powiatów granicznych bez zezwolenia odnośnych władz jest zakazany, a przekraczający narażą się na bezwzględną konfiskatę wywożonych towarów, nadto będą ukarani aresztem i grzywną.

Stan pogody we wtorek 14 marca o 8 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: Wskutek przesunięcia się obszaru wysokiego ciśnienia z nad Niemiec w kierunku północno zachodnim i związanego z tem spadku ciśnienia w Polsce, nastąpił wzrost zachmurzenia. W całym kraju notowano przymrozki, a w godzinach popołudniowych temperatury wahały się w granicach od +3 (Pińsk) do +8 (Poznań, Kraków). W Krakowie o 8 wieczór: ciśnienie 763·6, temperatura +4·3, maximum +9·1, minimum +1·5, pogodnie. Prognoza na środę: Chmurno, chłodno, miejscami drobny opad, wiatry z zachodu i północnego zachodu.

Z teatru J. Słowackiego. Dzisiaj arcydzieło Wyspiańskiego „Klątwa“ z pp. Zmijewską i Adwentowiczem w rolach głównych. „Mizantrop“, którego wszystkie dotychczasowe przedstawienia gromadziły tłumy publiczności, grany będzie w tym tygodniu tylko raz we czwartek 16 bm. Piątkowe przedstawienie „Matki“ zakupione zostało przez Nuzę. W sobotę „Dzieci ziemi“, w niedzielę wieczorem uroczyste przedstawienie z okazji imienin Naczelnika państwa, powtórzony będzie „Horsztyński“.

Z teatru Bagatela. „Topiel“ Stanisława Przybyszewskiego grana będzie codziennie do końca tego tygodnia. W sobotę po poł. po cenach o 70% zniżonych „Dr Stieglitz“.

Opera i Operetka. Ignacy Mann, bohaterski tenor Opery lwowskiej, wystąpi dziś we środę w roli tytułowej „Trubadura“. Resztę obsady tworzą pp. Jefimcewa, Kniaginin, Mazanek, Zbigniewiczówna i inni. Jutro „Królowa cyrku“, w piątek „Cavaleria rusticana“ i „Pajace“ z p. I. Mannem.

Z teatru Nowości. Dziś we środę „Krowoderskie zuchy“ z gościnnym występem A. Kolman i St. Turskiego.

Fundusz jubileuszowy im. Stan. Przybyszewskiego. Urządzona z inicyatywy krakowskiego Związku literatów, a przy współudziale grona zaproszonych pań, oraz artystek i artystów dwu teatrów krakowskich, zbiórka w czasie uroczystości jubileuszowych Przybyszewskiego w Krakowie na dochód gimnazyum polskiego w Gdańsku, dała następujący rezultat: W teatrze im. Słowackiego zebrano 61.023 mk, w Starym Teatrze 27.038 mk, w teatrze Bagatela 65.651 mk, razem 153.712 mk.

Raut Synd. dziennikarzy krak. Komitet ustalił już program artystycznej części rautu. Uproszono następujące artystki i artystów do współudziału w rancie: P. Skalska oddeklamuje szereg utworów lirycznych, p. Ordyńska przedstawi swój nowy repertuar wesoły, a p. Róża Pogócka odśpiewa szereg najnowszych pieśni. Nadto wystąpią znani humoryści krakowscy, a to pp. Wyrwicz, Kaden i Rentgen z gitarą. Modne tańce odtworzą pp. Koszutscy. Bilety sprzedaje się od dnia dzisiejszego codziennie od 4—6 pop. w redakcyi „Czasu“. Raut odbędzie się w niedzielę 19 bm. w salach Starego Teatru.

Ze Związku strzeleckiego. W tych dniach ukonstytuował się w Krakowie nowy oddział Związku strzeleckiego p. n. „Drużyna im. Pększyca-Grudzińskiego“. Oddział składa się wyłącznie z młodzieży robotniczej.

W Kolegium wykładów naukowych (Rynek gł., A—B, l. 39) odbędzie się 16 i 21 bm. dwa wieczory, poświęcone Cyprianowi Kamilowi Norwidowi. Prelekcye wygłosi dr Józef Brodzki, recytacya — reżyser teatru Bagatela p. Aleksander Węgierko. Początek o g. 7.

Raut na kolonię w Porębie Wielkiej zapowiada się pod każdym względem znakomicie. Pozostałą ilość zaproszeń i bilety numerowane po 1500 mk i akademickie po 500 mk wydaje komitet codziennie od 4—6 w Esplanadzie (sala boczna). Wszelkie datki na cele kolonij wakacyjnych przyjmuje skarbnik Towarzystwa prof. J. Ostrowski (gimn. św. Jacka).

Towarzystwo zagród dla inwalidów w Krakowie na ostatniem posiedzeniu zarządu uchwaliło ufundować dla zgłaszających się inwalidów cały szereg warsztatów, a mianowicie: 5 szewskich, 2 krawieckie, 1 ślusarski, 1 zegarmistrzowski, 1 stolarski, nadto dwu ciemnym dwa warsztaty szczotkarskie. Ponadto udzielono zasiłki na otwarcie zakładu fotograficznego i sklepu, przeznaczając razem na powyższe cele kwotę około 1 miliona marek. W najbliższym czasie rozpocznie też swą działalność delegatura Towarzystwa, założona w Warszawie.

(k) **Echa napadu na kasyera w Szczakowej.** Jak się dowiadujemy, dziś rano ma być przywieziony do Krakowa pod silną eskortą jeden ze sprawców napadu na kasyera w Szczakowej, niejaki Fudalski. Bandytę tego aresztowano w ubiegłym tygodniu w Będzinie. Fudalski stanie w sądzie okręgowym krakowskim przed trybunałem doraźnym.

(k) **Amatorzy mąki.** Wczoraj aresztowała policya Józefa Płatka (lat 16) i Józefa Młyńczyka (lat 20), terminatorów piekarskich, którzy na szkodę swego pracodawcy, Stanisława Graja, majstra piekarskiego przy ul. Mikolajskiej 3, dopuszczali się od dłuższego czasu systematycznych kradzieży mąki. Szkoda wynosi około miliona marek.

(k) **Sezonowa kradzież.** Anna Ochmańska, zamieszkała przy ulicy Podzamcze 4, spowodowała aresztowanie Michała Brody (lat 45), który na jej szkodę skradł wiszącą na ganku kołdrę wartości 20.000 mk, poczem zbiegł. Ochmańska zdołała w pościgu przychwycić złodzieja i odebrać skradzioną kołdrę.

(k) **Echa kradzieży biżuteryi przy ul. Topolowej.** W związku z kradzieżą biżuteryi, dokonaną na szkodę p. Schwabenthal przy ul. Topolowej, o czem niedawno donosiliśmy, aresztowano głównego sprawcę tej kradzieży Maryana Zimmera (lat 24), rodem z Krakowa. Jak już pisaliśmy, Zimmer dla upozorowania umysłowej choroby celem uniknięcia odpowiedzialności wszczął przed kilku dniami awanturę w cukierni Legionów przy ulicy Szewskiej, w następstwie czego odwieziono go do szpitala św. Łazarza na oddział obłąkanych. Obecnie wypuszczono go ze szpitala jako symulanta, natomiast zaraz potem zaopiekowała się nim policya krakowska i odstawiła Zimmera do więzienia sądu okręgowego karnego.

—ooo—

Z POLSKI

Konfiskata „Rzeczypospolitej“. Z rozporządzenia komisaryatu rządu w Warszawie obłożono aresztem numer 72 z daty 13-go marca czasopisma „Rzeczpospolita“, wydanie wieczorne, za artykuł p. t. „O budżet“ przy równoczesnem wytoczeniu sprawy sądowej winnym wydania i rozpowszechniania tego numeru oraz nr 71 z datą 12 marca za artykuł p. t. „Preliminarz budżetowy“.

Z wadowic donoszą nam: Dnia 12 bm. odbyło się w sali Sokoła zebranie szerokich sfer obywatelstwa w celu założenia miejscowego obwodu Związku strzeleckiego. Imieniem komitetu organizacyjnego zagaił inż. Pukło, przewodniczącym wybrano adwokata dra Wodzińskiego. Ideę i cele Związku strzeleckiego przedstawili delegaci Zarządu okręgowego z Krakowa p. Kaz. Załuski i p. Józef Langrod. Na wniosek prezydenta miasta p. Kluka uchwalono jednomyślnie założyć Związek strzelecki w Wadowicach i zawiązanych z obecnych oddział miejscowy, obierając patronem tegoż gen. Zygmunta Zielińskiego. Wybrano zarząd z prezesem adwokatem drem Wodzińskim, członkami prof. Klimą, prezydentem miasta Klukiem, prokuratorem Gołąbem, dyr. gimn. Dorozińskim, prezesem Sokoła Hommem, pp. Kowalczewskim i Łazarskim oraz komisyę rewizyjną z pp. inż. Pindelskim, dyr. szkoły powsz. Łaszczem, rejentem Pawłoskim, Hołojewskim i Batką.

Aresztowanie światowego oszusta w Łodzi. Dzienniki łódzkie donoszą, że aresztowano szantażystę Ciechanowskiego, który od kilku miesięcy grasował w kilku krajach europejskich, wyłudzając od licznych osób znaczne sumy pieniędzy. Przy rewizyi u Ciechanowskiego znaleziono 3 miliony marek polskich i kilkanaście tysięcy funtów szterlingów w złocie.

Szczegóły wykrycia zbrodni skolimowskiej. Warszawski „Kuryer Polski“ donosi o wykryciu sprawców głośnego morderstwa w Skolimowie: Przez dłuższy czas policya warszawska, prowadząc dochodzenie w sprawie skolimowskiej nie mogła rozplątać powikłanych nici całej sprawy; dopiero dzięki ogłoszonej nagrodzie zgłosiła się pewna osoba i poinformowała, że wskazać może kochankę jednego z bandytów, biorących udział w napadzie i, że kochanka ta ma nawet zegarek zrabowany w Skolimowie. Na tej zasadzie kochankę owego bandyty niejaką Zośkę aresztowano. Ponieważ do niczego przyznać się nie chciała, osadzono ją w areszcie, w celi, w której już przedtem umieszczono jedną z zaufanych konfidentek policyi kryminalnej. Po kilku dniach, gdy już obie kobiety poznały się nieco, oznajmiono jednej z nich, że zostanie zwolnioną a sprawa jej umorzoną. Słysząc to Zośka poprosiła towarzyszkę, czy nie wzięłaby z sobą „grypsu“ (listu) na wolność. Ta propozycyę przyjęła i wręczony jej „gryps“ umieściła we włosach i opuściła więzienie. Pismo, które otrzymała zaadresowane do niejakiego Tadeusza Krasnodębskiego — sfotografowano i rzekoma aresztantka odniosła je pod wskazany adres. Treść pisma brzmiała: „Z Józka będzie giemza, schowaj czapkę“. Zaznaczyć trzeba, że owym Józkiem był Józef Laudański, zamieszkały w Grodzisku, którego prawie jednocześnie z ową Zośką aresztowano, jako podejrzanego o napad w Skolimowie. W ślad za kobietą, która z owym „grypsem“ udała się na ulicę Kanonię, poszedł komisarz Dobiecki. Gdy po pewnej chwili kobieta wysłana przez policyę wyszła z domu przy ulicy Kanonii, tuż za nią wyszedł i bandyta Tadeusz Krasnodębski; zatrzymał go jednak komisarz Dobiecki i razem z nim udał się do jego mieszkania. Zaledwie drzwi się uchyliły Krasnodębski dopadł do okna i wyskoczył przez otwarte na wszelki wypadek okno z pierwszego piętra na podwórze, ale kom. Dobiecki dał za nim dwa strzały z rewolweru i Krasnodębski padł ranny na ziemię. Sprowadzo-

no go do urzędu śledczego, gdzie wobec jawnych dowodów jego winy przyznał się do zbrodni w Skolimowie, jak również i Józef Laudański, wobec „grypsu“ przyznał się, uwierzywszy, że naprawdę grozi mu „giemza“ (śmierć). Ponieważ w zbrodni skolimowskiej brało udział pięciu bandytów, którzy stanowili jedną zorganizowaną bandę, pozostało ich na wolności jeszcze trzech. Trzeci z nich, Teodor Góralski, został w ubiegłym tygodniu podczas napadu na młyn w powiecie rawskim, gdzie zamordowano znów trzy osoby — zabity, więc jeszcze z bandy zostało wolnych dwóch bandytów, w tej liczbie i herszt bandy. Obecnie wyjaśniło się dlaczego w Skolimowie u Regla w młynie pomordowano wszystkich podczas, gdy ci sami bandyci, będąc w willi u Flauma, nikomu krzywdy nie wyrządzili. Oto gdy kominiarz Kraszewski, przechodząc drogą, widział przed młynem stojącego Krasnodębskiego, ten go wciągnął do młyna, znali się bowiem obaj i byłby może tylko sam kominiarz zabity, gdyby był nie wymawiał nazwiska Krasnodębskiego, co wszyscy słyszeli. Trzeba było więc usunąć wszystko, co mogłoby przyczynić się do wykrycia sprawy. Sprzęty zaś łamali już na rannych dla oszczędności naboi.

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Środa: „Klątwa“ Wyspiańskiego.
Czwartek: „Mizantrop“.
Piątek: „Matka“.

Teatr „Bagatela“

Środa: „Topiel“.
Czwartek: „Topiel“.

Miejski teatr: opera i operetka

Środa: „Trubadur“.
Czwartek: „Królowa cyrku“.
Piątek: „Cavalleria Rusticana“ i „Pajace“.

Operetka w Nowościach

Środa: „Krowoderskie zuchy“.
Czwartek: „Krowoderskie zuchy“.

Wykłady w Związku literatów
(Dom artystów, plac św. Ducha)
Początek o godz. 8 wieczór.

Czwartek, 16 bm.: prof. dr. Józef Flach: „O massoneryi i massonach“.

Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. Linia A—B. L. 39)
Początek o godz. 7 wieczór.

Środa: Karol Hubert Rostworowski: „Immanentyzm w życiu społecznem“.

Miejskie Muzeum Przemysłowe, Smoleńsk 9. odczyty publiczne ilustrowane obrazami świetlnemi zapomocą epidiaskopu:
Początek odczytów o godz. 7 wieczór. Wstęp 30 mk.
W środę 15 bm.: Michał Bogucki, prof. Uniw. Wileńskiego: O sztuce teatralnej u Rzymian.

TEATR MARIONETEK DLA MŁODZIEŻY przy placu Matejki 5.
Od 14—17 marca: „Szklana góra“.

Kabaret w „Odrodzeniu“ (ul. Sławkowska 30)
Zupełnie nowy program. Występ pierwszorzędnych sił kabaretowych. — Początek o godzinie 11 i pół wieczór.

Szkoła partyjna

Środa 15 marca tow. dr Rosenzweig: „Polityka gminna“ cz. II.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Wydział Rady robotniczej odbędzie posiedzenie we środę 15 bm. o godz. 7 wieczór w sekretaryacie Rady robotniczej.

Posiedzenie Zarządu centralnego związku robotników drzewnych miejscowego odbędzie się we czwartek 16 marca o 6 wieczór. Ze względu na ważność spraw prosimy członków zarządu i kontroli o bezwarunkowe przybycie.

Kmiecik Michał. Jaroszewski Bolesław.

Porozumienie Polski i małej ententy co do postępowania w Genui

Warszawa. (PAT. Urzędowo). Rządy Rzeczypospolitej polskiej, królestwa Rumunii, królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców oraz Rzeczpospolitej czesko-słowackiej porozumiały się w celu **solidarnego postępowania** na konferencyi w Genui. Dążąc do zapewnienia Europie normalnego życia politycznego i ekonomicznego, uznały one za konieczne wprowadzenie w życie co następuje:

1) Utrzymanie programu ustalonego w Cannes przez przedstawicieli wielkich mocarstw sprzymierzonych dla konferencyi w Genui rozprawy, które nie mogą dotyczyć punktów wyłączonych z tego programu,

2) zwołanie w Belgradzie narady rzeczoznawców dla ustalenia wspólnego punktu widzenia ekonomicznego, który podtrzymywać będzie podczas konferencyi,

3) konieczność pogodzenia ułatwień przyznanych handlowi i transportowi międzynarodowemu z troską o zabezpieczenie niezawisłości poszczególnych państw sprzymierzonych i niedopuszczenie do niejednolitego ich traktowania,

4) udział wszystkich państw sprzymierzonych w dyskusyi i orzeczeniach dotyczących wszystkich ich interesów.

Komentarz ministerstwa spraw zagranicznych

Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Zbliżający się termin otwarcia konferencyi w Genui nakazał konieczność ustalenia pewnej linii postępowania wspólnego dla szeregu państw, które znajdują się w analogicznej sytuacyi wobec tej konferencyi. Zachowując niezwruszony stosunek swój do Francyi, oparty na sojuszu, rząd polski uważał za konieczne dążyć do porozumienia się z jednej strony z sojuszniczką swą Rumunią oraz Czechosłowacyą i królestwem SHS, z drugiej strony z państwami bałtyckiemi: Estonią, Finlandyą i Łotwą. Sprawa współdziałania na konferencyi genueńskiej z państwami małej ententy ustalona została w Bukareszcie w drodze bezpośredniego porozumienia przedstawicieli czterech państw, którzy ustalili wspólny tekst oświadczenia, ogłoszony w dniu dzisiejszym.

Przystępując do tego porozumienia, rząd polski podkreślił uznanie przez małą ententę zasady wykluczenia z dyskusyi w Genui istniejących traktatów zgodnie z art. 3 porządku dziennego tej konferencyi, ustalonego w Cannes przez Radę najwyższą w dniu 11 stycznia 1922 r. W myśl osiągniętego porozumienia delegaci polscy uczestniczyli w konferencyi ekspertów w Belgradzie, której zadaniem było ustalenie wytycznych linii **wspólnej obrony interesów ekonomicznych** odnośnych państw w Genui. Rezultaty, osiągnięte w Belgradzie i pomyślny przebieg konferencyi bałtyckiej, stanowią poważny krok naprzód w przygotowaniu do konferencyi w Genui.

Przygotowania do konferencyi w Genui

Jak pojadą delegaci sowieccy

Berlin. (AW) Z Moskwy donoszą, że rząd sowietów zwrócił się do rządu angielskiego z prośbą o oddanie do dyspozycyi delegacyi sowieckiej, mającej udać się do Genui, angielskiego statku wojennego. Lista uczestników delegacyi sowieckiej nie będzie przekraczała 50 osób. Delegacya ta wyjechałaby z jednego z portów czarnomorskich. Mimo czynionych przygotowań nie wierzą w kołach sowietów w powodzenie konferencyi i słabnie nadzieja, aby rezultatem tej konferencyi miało być uznanie sowietów.

Udział państw neutralnych

Ellwelse. (PAT. Radio) „Tribune de Geneve“ donosi, że Szwajcarya otrzymała od Szwecyi zaproszenie na wspólne narady z północnemi państwami neutralnemi w celu omówienia spraw, związanych z konferencyą genueńską.

Przegląd gospodarczy

Obrady komitetu celnego

Warszawa. (AW) Przez kilka dni ostatnich obradował w Warszawie komitet celny przy ministerstwie przemysłu i handlu. W toku obrad omówiono cały szereg spraw, związanych z umową polsko-gdańską, przejęciem G. Śląska przez Polskę, oraz załatwiono wnioski co do zastosowania ulg celnych. W skład komitetu wchodzi 26 delegatów instytucyi gospodarczych Polski, jeden delegat rządu gdańskiego i trzech delegatów gdańskich organizacyj gospodarczych.

Przedłużenie terminu ulgowego

Ministerstwo skarbu reskryptem z dnia 4 marca przedłużyło okres ulgowy dla wydatków budżetu 1921 do końca marca br. Wobec tego ci wszyscy interesowani, którzy swych należytości do końca lutego br. podjąć nie mogli, winni natychmiast, a w każdym razie przed 1 kwietnia zgłosić się we właściwej kasie skarbowej wraz z talonami po odbiór tych należytości.

Spadek obcych walut w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“) Na wczorajszej giełdzie notowano spadek obcych walut, zwłaszcza dolarów. Zjawisko to jest wynikiem akcyi rządu, przeprowadzonej przez PKKP, która rzuciła na targ większą ilość dolarów.

Giełda zbożowa w Warszawie

Warszawa, 14 marca. (PAT) Łubin niebieski 8.000—8.100, żyto 11.200, pszenica 18.250—19.000, koniczyna szwedzka franko Warszawa 90.000, makuchy lniane 12.000, owies wyborowy 10.625, jęczmień browarniany 10.625, proso 11.400, seradela 15.100, mąka żytnia 82% franko Warszawa 15.300, owies siewny 11.000, jęczmień siewny 10.800. Ceny rozumieją się za 100 kg netto, o ile nie jest podany inny sposób dostawy.

—ooo—

Telegramy giełdowe

Zurych (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 1'98, Holandya 193'25, Nowy Jork 519, Londyn 2223, Paryż 4525, Medyolan 25'17, Praga 9'20, Budapeszt 0'63, Zagrzeb 1'75, **Warszawa 0'12**, Wiedeń 0'07, Austr. stemplow. 0'06 i trzy czwarte.

—ooo—

Giełda krakowska z 14 marca

Waluty i dewizy.	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy i waluty: Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St.-Zjed.	4100·—	4300·—	4100·—	4300·—	—·—
Franki franc. .	360·—	375·—	370·—	395·—	—·—
„ szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Funty szterlin.	18.000	19.000	18.200	19.200	—·—
Marki niemiec.	16·—	16·75	16·—	16·75	16·55—16·35
Korony austr.	—·53	—·57	—·53	—·57	—·55—·56
„ czesko-sł.	72·—	75 —	74·—	77 —	75·10—76·25

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	850·—	900·—	
Bank Małopolski.	650·—	700·—	675·—
Ziemski Bank Kredyt. . .	625·—	675·—	
Powszechny Bank Kredyt.	—·—	—·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	650·—	700·—	
Bank Ziem. Kresów Łańcut	600·—	700·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	675·—	725·—	690·—
„Elibor“—Ł.J. Borkowski“	—·—	—·—	
„Impex“	225·—	275·—	260—270
„Polski Glob“	—·—	800·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Zieleniewski I—III em. „ex“	5200·—	5500·—	5200·— IV
H. Cegielski, Poznań . . .	2400·—	2600·—	2400—2475
Warsz. Parowozy I—II em.	1200·—	1400·—	1300·—
„Lemiesz“	—·—	—·—	
„Trzebinia“ I—IV em. . .	2100·—	2300·—	
„Pocisk“	850·—	950·—	900·—
Automotor	1050·—	1150·—	
Portland-Cem. Szczakowa	17.000·—	18.000·—	
Górka	6800·—	7200·—	7000·—
Siersza	6500·—	6800·—	6700·—
Tepege I—III	6500·—	6700·—	
„ IV	6100·—	6300·—	6200·—
Polska Nafta	2150·—	2350·—	2250—2275
Elektr. Siersza I—III em.	—·—	—·—	
Oikos	5200·—	5500·—	
Pezet	1000·—	1100·—	
Tłuszcze Trzebinia	4750·—	4950·—	4850·—
„Krakus“ I—V em.	2500·—	2700·—	2575—2600
Porcelana Ćmielów	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3400·—	3600·—	

Składki

Na fundusz prasowy „Naprzodu“: Stan. Ziarek, Nidercorn 1600 mk. Z powodu niemożliwości przybycia na uroczystość jubileuszową Andrzej Teller, Warszawa 3.000 mk.

CENY OGŁOSZEŃ: PRZED TEKSTEM 180 MK. — KRONIKA 90 MK. — NADESŁANE 75 MK. — ZWYKŁE 30 MK. ZA WIERSZ.

„TRADYCYA"

antykwaryat artystyczny, ul. Straszewskiego 27 poleca antyczne meble, porcelanę, obrazy itd. 296

Młodzieniec (lat 16) z ukończoną 4-tą klasą gimnazyalną, z półroczną praktyką biurową (w dziale buchalteryi), władający językiem polskim i niemieckim **zmieni posadę.** Łaskawe zgłoszenia pod „Posada" do Drukarni Ludowej, Kraków, ulica Dunajewskiego L 5.

Towarzystwo Kredytowo-Robotnicze w Nowym Sączu, donosi, iż dnia 26 marca br. odbędzie się

XI Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1921.
3. Sprawozdanie kasowe za rok 1921.
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Komisyi rewizyjnej.
5. Wybór uzupełniający Rady Nadzorczej.
6. Zatwierdzenie wyboru dwóch członków Dyrekcyi i 1 zastępcy.
7. Wybór Komisyi rewizyjnej.
8. Rozdział zysku za rok 1921.
9. Zmiana statutu.
10. Wnioski i interpelacye.

Początek o godz. 10 rano — w razie zaś braku kompletu o godz. 11 bez względu na ilość członków.

Za Radę nadzorczą: 279

Karol Mikuta Sekretarz — *Jan Bogucki* Prezes.

Rafinerya nafty

w Małopolsce poszukuje

zdolnych destylatorów

Oferty proszę wnosić do biura reklamy „Prasa", Karmelicka 16, pod D. S. 228

KAŻDA Z PAŃ

może mieć przerobiony kapelusz na obecny sezon, według najnowszych fasonów. Przyjmuje również do farbowania

JAN KURZYDŁO

Pracownia kapeluszy, Kraków, Szewska 15

Robotnicze Stowarzyszenie spożywcze „Przyszłość" w Jaszowsku, Sp. z ogr. odp. zwołuje na dzień 25 marca 1922 o godz. 2 popł., a bez względu na ilość członków o godz. 2·30 popł. w domu Konsumu robotniczego

III-cie Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z czynności za rok 1921.
3. Podział zysku
4. Wniosek o udzielenie Zarządowi absolutoryum
5. Podwyżka udziałów
6. Uzgodnienie statutu z Polską ustawą o spółdzieln.
7. Wybór Zarządu i Rady według nowego statutu
8. Wolne wnioski.

Za Radę Nadzorczą — Za Zarząd

Antoni Majerski prezes — *Stanisław Szmidt* przewodniczący

Ważne dla kaflarzy, garncarzy itp.! **Glejtę ołowianą** w proszku i łuskach **Minium prawdziwy** dostarcza natychmiast **MÜNZER, KRAKÓW, DIETLOWSKA 29.**

Skład papieru i galanteryi MICHAŁ SŁONIANY, Kraków, Sławkowska L. 24. poleca: papiery listowe, krajowe i zagraniczne, pocztówki art., lustra, albumy na pocztówki i fotografie, ramka na fotografie, portfele, papierośnice, teki na akta, karty do gry. wykonuje bilety wizytowe, zawiadomienia ślubne i wszelkie druki. 300

Mosiądz, bronz, miedź, ołów, cynk kupuje J. TOKAR Kraków, ul. św. Jana 10. Telefon 574. 236

Stróża nocnego przyjmie zaraz parowa fabryka cegieł. Zgłosz. przyjmuje biuro fabryki, Kraków, A. Potockiego 2. 305

Czeladników krawieckich damskich i żakieciarki oraz panny do robót podręcznych i 1 lub 2 panie do praktyki przyjmie 306 **DOHNAL Długa 55.**

Zdolny gorzelnik poszukiwany do natychmiastowego wstąpienia. Zgłoszenia pod „Fabryka" do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 301

SPÓŁKA WITRAZOWA poszukuje spólnika KAPITALISTY. Zgłoszenia do biura reklamy „Prasa", Karmelicka 16 pod „Spółka X."

Krajowe Zakłady Konfekcyjne Spółka z ogr. odpow. **Kraków, Szczepańska 7.** poszukują dwóch przykrawaczy na konfekcyę męską i damską oraz 50 zdolnych krawców i krawczyń na robotę konfekcyjną męską i damską. Wydaje również robotę do domu. 277

Kursa maturyczne i uzupełniające ›NAUKA‹ w Krakowie, ul. Jasna 5 przygotowują do matury gimn. realn. seminar., do egzaminów z poszczególnych klas i przedmiotów. Nauka zbiorowa, indywidualna **i systemem korespondencyjnym.** 266

Mechanik (werkmistrz), zdolny i energiczny, obznajomiony z lokomobilą, motorami benzynowymi i narzędziami rolniczemi. potrzebny do majątku rolniczo-przemysłowego w Kongresówce (w Pińczowskiem). Oferty z odpisem świadectw: **Moszkowski, Kraków, skrytka pocztowa 81.** 259

Palacza egzaminowanego poszukuje, Zakład Przemysłowy „Tęcza" Kraków, Czarnowiejska 72-74. Do posady przywiązane mieszkanie, opał i światło. 255

Zgubione papiery wojskowe wystawione w Wieliczce na nazwisko Walenty Kwik zamieszkały w Ciechówce, powiat Wieliczka, unieważnia się. 295

Karbolineum do malowania i konserwowania drzewa. Pruchnienie wyklucza. Fr. Lenert, Kraków Sławkowska 6. 230

Młodszego palacza-maszynisty poszukuje do natychmiastowego wstąpienia Fabryka gwoździ „Rydłówka" na Rydłówce. 251



SZCZURY I MYSZY

stały się w ostatnim czasie istną plagą, jako niebezpieczni rozsadnicy różnych zarazków epidemicznych oraz jako szkodnicy pod względem ekonomicznym. Celem radykalnego wytępienia **szczurów i myszy** stosujcie preparat 193

„KAPS"

który okazał się jedynym skutecznym środkiem niszczącym tych szkodników. Preparat **„KAPS"** otrzymać można w aptekach i składach aptecznych.

Zawiadamiamy naszych Klientów jak również wszystkich P. T. Przemysłowców i Kupców, że przyjmujemy

Ogłoszenia do pism rosyjskich

(w Ros i sowieckiej) 98

PO CENACH ORYGINALNYCH

POWSZECHNE BIURO REKLAMY

„PRASA"

Kraków, Karmelicka 16. Tel. 20-86.

Ważne

dla pp. Architektów, Budowniczych i Kaflarzy!

Piece kaflowe

białe (narazie małego formatu, później format wielki) **glazura jak Hardmutowskie do sprzedania.**

Również **glazury:** biała szmelcowa pruska, niebieska czeska szmelcowa i żółta majolikowa szmelcowa zaraz do sprzedania. 226

Zastępstwo fabryki w Miechowie

Piotr Kozłowski, Kraków, Starowiślna 10

Telefon 3472. — **Telefon 3472.**

TYGODNIK DOSTAW na II. TARGU POZNAŃSKIM

Podczas trwania II. Targu Poznańskiego ukażą się 3 wielkie numery agitacyjne Tygodnika dostaw, które reprezentować będą wobec uczestników Targu przemysł całego Państwa, a własne biuro Tygodnika dostaw, zainstalowane na Targu, zajmie się szerokiem rozpowszechnieniem tychże. Ogłoszenia do tych numerów przyjmuje wydawnictwo Tygodnika dostaw we Lwowie, ul. Potockiego 26, do 25 lutego b. r. według swojej taryfy bez żadnej dopłaty, zaś od 25 lutego b. r. z 50% dopłatą. Dla wielkich instytucyi i pierwszorzędnych firm rezerwujemy całoi półstronicowe miejsca dla ogłoszeń do końca lutego b. r.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie.

Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).